

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 74)
z dnia 7 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 74)

7 lipca 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2021) 202 (art. 7 ust. 4 ustawy); COM(2021) 246, 248, 268, 269, 274, 275, 280, 282, 307, 308, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 530 (art. 8 ust. 2 ustawy); COM(2021) 258, 261, 262, 264, 272, 273, 276, 277, 279, 287, 288, 290, 292, 294, 295, 301, 306, 365, 370, 500, 528, 529 (art. 151 ust. 1 Regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy),
- odpowiedź ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 1 w sprawie zapewnienia pluralizmu i swobody dyskusji podczas Konferencji w sprawie przyszłości Europy,
- informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 24–25 czerwca 2021 r. (w trybie art. 151 ust. 1 Regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy),
- informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 12 lipca 2021 r. (w trybie art. 151 ust. 1 Regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy).
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Paweł Jabłoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji do spraw Unii Europejskiej, panów ministrów i towarzysze im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Informuję, że w materiałach Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajduje się informacja, że agenda Rady do Spraw Zagranicznych nie zawiera dokumentów ustawodawczych. W związku z powyższym, punkt czwarty rozpatrzymy tylko w trybie art. 3 ust 2 ustawy. Nie słyszę sprzeciwu, wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. To są następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.

o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – COM(2021) 202, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy – 246, 248, 268, 269, 274, 275, 280, 282, 307, 308, 501–527, 530, w trybie art. 3 ust. 2 ustawy, z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu – COM(2021) 258, 261, 262, 264, 272, 273, 276, 277, 279, 287, 288, 290, 292, 294, 295, 301, 306, 365, 370, 500, 528, 529. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych wyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia odpowiedzi ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 1 w sprawie zapewnienia pluralizmu i swobody dyskusji podczas Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Przypominam, że Komisja przyjęła dezyderat na 69. posiedzeniu w dniu 29 maja br. Rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Odpowiedź na dezyderat Komisji w sprawie zasad przeprowadzania Konferencji w sprawie przyszłości Europy została udzielona Komisji na piśmie. Rząd popiera wszystkie główne tezy dezyderatu, zwracając uwagę, że wartość dodana i sens konferencji powinien polegać na nieskrępowanej reprezentacji różnych stanowisk w sprawie Przyszłości Unii Europejskiej, powinien być zapewniony pluralizm opinii, także opinii krytycznych, mniejszościowych, a także to powinno się wyrażać w transparentnych zasadach moderacji treści, w szczególności, jeżeli chodzi o cyfrową platformę, która jest głównym miejscem prezentacji inicjatyw, idei i komentarzy. Oprócz przekazania tego stanowiska na piśmie Komisji, mówiłem o tym również w ramach sesji plenarnej konferencji w dniu 19 czerwca.

Dezyderat przekazaliśmy również pani minister Zacarias, która była przedstawicielem w ostatnich sześciu miesiącach prezydencji, zatem także rady portugalskiej w Radzie Wykonawczej Konferencji. Przekazaliśmy to również prezydencji słoweńskiej i oczywiście jesteśmy w kontakcie z Radą Wykonawczą w tej sprawie. Zgodnie z tymi oczekiwaniami, prezydencja słoweńska przekazała pierwszy raport z działalności platformy. W szczególności jest on interesujący w obszarze zasad i transparentności, zasad moderacji. W raporcie wskazuje się, że przygniatająca większość ingerencji w treści prezentowane na platformie dotyczy kwestii technicznych, takich jak wskazanie właściwego języka źródłowego, co utrudnia automatyczne tłumaczenie treści zamieszczanych na platformie, czy też podwójne wielokrotne wprowadzanie tych samych treści zapewne przez pomyłkę. To dotyczy 80% ingerencji, jeżeli chodzi o prezentowane idee w tym ciągu, silosie działania platformy. Podobnie jest w przypadku komentarzy. Prezydencja zapewnia, że zgodnie z ustalonymi regułami, ingerencje poza aspektami technicznymi mogą dotyczyć tylko i wyłącznie treści, które są niezgodne z prawem z innych zasadniczych powodów.

To są główne wnioski, jeżeli chodzi o dotychczasowy stan, przebieg dyskusji nad działaniem konferencji, pod kontem interesującym dla Komisji.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Jeśli państwo pozwolą, chciałabym zadać pytanie i doprecyzować. Czy to, że powstał raport, o którym pan minister powiedział przed chwilą, było wynikiem prac naszej Komisji, czyli dezyderatu, czy również z innych stron były zgłaszane takie wnioski i dlatego taki raport szybko powstał? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, czy mamy jakieś informacje, żeby rozwinąć istotę treści niezgodnych z prawem? Rozumiem, że chodzi o tak szeroko rozumiany język nienawiści, ale czy to zostało jakoś doprecyzowane w tym raporcie? Czy zostały podane przykłady treści niezgodnych z prawem? To wszystko z mojej strony.

Jeśli państwo pozwolą, zbierzemy wszystkie pytania. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, panie ministrze, przede wszystkim chcę podziękować za odpowiedź pana ministra na dezyderat Komisji. Wprawdzie w trakcie dyskusji nad tym dezyderatem wskazywaliśmy, że zostały sformułowane obawy, pytania trochę na wyrost, ponieważ mieliśmy już do dyspozycji dokumenty Komisji Europejskiej, których lektura pokazywała, że nie ma powodów do tego typu obaw, ograniczania dyskusji, preferowanie czy ukrywanie określonych poglądów, poza niedopuszczalnymi na gruncie prawnym. Mamy deklarację komisji, w której podkreśla się, że Konferencja do spraw przyszłości Europy ma służyć wydobyciu całej różnorodności poglądów obywateli Europy i nie podlega żadnym ograniczeniom tematycznym, jeśli chodzi o wyrażane opinie. Tutaj nic nie jest tabu, można o wszystkim mówić. Organizatorzy mają obowiązek dopuszczać wszystkie poglądy zgłoszone podczas szerokich konsultacji społecznych. Do tego wszystko się sprowadza. To są szerokie konsultacje społeczne na skalę kontynentalną, co do tego, czym Europa powinna być w przyszłości. Cieszę się, że pan minister i jego urząd trzyma rękę na pulsie.

Mam pytanie związane z wydarzeniem politycznym, jakie niedawno miało miejsce, podczas którego pan prezes Kaczyński zadeklarował dołączenie Prawa i Sprawiedliwości do platformy współpracy partii prawicowych. Niektórzy nazywają je partiami eurosceptycznymi, populistycznymi czy natywistycznymi. To są partie, które mają dość oryginalne poglądy na temat Europy i stosunków Europy z sąsiadami. Myślę, że wszyscy wiedzą, w jakim towarzystwie sojuszniczym znalazł się pan prezes Kaczyński razem z PiS. Mamy Zjednoczenie Narodowe pani Le Pen, które jest partią głosującą w Parlamencie Europejskim przeciwko sankcjom nakładanym na Rosję. Głosowała za uznaniem aneksji Krymu przez Rosję, a przy okazji była finansowana przez Kreml, o czym wszyscy wiedzą. Mamy oczywiście pana Salviniego, który nie kryje się ze swoją sympatią i podziwem dla prezydenta Putina, mamy Fratelli d'Italia, w której pani Meloni jest wielbicielekłą Mussoliniego i daje temu wyraz publicznie. Mamy jeszcze inne sceptyczne partie, jak Flamandów belgijskich, hiszpański Vox itd. Nie wspomnę już o premierze Orbanie.

Moje pytanie do pana ministra jest następujące: jak pan postrzega tę inicjatywę, w której rząd Zjednoczonej Prawicy dołącza do sojuszu partii, które są mniej lub bardziej antyeuropejskie, eurosceptyczne, mniej lub bardziej prorosyjskie, a część z nich jest bezpośrednio powiązana finansowo z Kremlem? To są partie, które głosowały przeciwko rezolucjom Parlamentu Europejskiego w sprawie Nord Stream. Parlament Europejski w swoich deklaracjach wyrażał stanowisko, że tę inwestycję trzeba zatrzymać i zamknąć. Te partie zawsze głosowały przeciw tym wnioskom.

Jak pan jako minister do spraw europejskich, uważa, czy tego typu inicjatywa pomoże panu w prowadzeniu polityki europejskiej? Jak to odnosi się do konferencji? Prezes Kaczyński, komentując fakt podpisania wspólnej deklaracji z partiami eurosceptycznymi, nawet neofaszystowskimi, powiedział, że on w ogóle nie rozumie tej konferencji, gdyż ona ma niejasne cele, nie wiadomo do czego zmierza. Cała inicjatywa ma na celu niedopuszczenie do tego, żeby w wyniku konferencji powstała jakaś federalna Europa, superpaństwo itd. Jeżeli państwo zapoznali się z dokumentami z konferencji, doskonale wiecie, że tam w ogóle nie występuje słowo „federalizm”. Może mi jednak coś umknęło, może prezes Kaczyński wie coś więcej? W każdym razie to jest wypowiedź świadcząca o głębokiej nieufności do tej konferencji. Zatem chciałbym poprosić pana ministra o komentarz w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Zgłasza się kolejny poseł. Ja tylko powiem, że ta wypowiedź dowodzi, jak bardzo potrzebna jest przejrzystość Konferencji w sprawie przyszłości Europy, abyśmy wszyscy mogli sprzeciwić się tego rodzaju manipulacjom, jakie padły przed chwilą.

Bardzo proszę, poseł Kacper Płażyński.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Muszę odnieść się do słów pana profesora posła Rosatiego. Jestem bardzo zaniepokojony, panie pośle, bo wprowadza pan na obrady merytorycznej Komisji, która ma zajmować się polityką państwa polskiego, wątki polityki partyjnej. Miesza pan porządki. Nie chcę, abyśmy na posiedzeniu Komisji komentowali czy analizowali, jakie sojusze zawiera Platforma Obywatelska w Parlamencie Europejskim. Myślę, że to nie leży w zakresie kompetencji Komisji. Kwestie, które pan poruszył, czyli stanowiska różnych środowisk politycznych w Europie, to jest decyzja partii politycznych i tworzenie wspólnego postulatów. Oczywiście możemy oceniać te postulaty, natomiast pytania skierowane do pana ministra Szymańskiego, w kontekście, jakie decyzje podejmuje partia Prawo i Sprawiedliwość, są pomieszaniem z poplątaniem. Uważam, że to nie powinno mieć miejsca na posiedzeniu tej Komisji.

Natomiast odnosząc się do pewnych wątków, które pan wymienił, z całym szacunkiem, ale nie jest na miejscu sugerowanie nam, czyli członkom Prawa i Sprawiedliwości, skoro już pan wniósł brutalnie wątek polityczny na posiedzenie, że my tworzymy jakieś sojusze z neofaszystowskimi partiami. To naprawdę jest nie na miejscu, z wielu względów to jest nie na miejscu. Ma pan prawo do swoich poglądów, ale takich poglądów nie wypada utrzymywać na pewnych gremiach. Na jakiejś konferencji prasowej, panie ministrze, można przedstawić te poglądy, ale nie na posiedzeniu merytorycznej Komisji.

Odnosząc się do sojuszy, zgadzam się z panem, panie ministrze, że generalnie problemem Polski i państw Europy Wschodniej jest brak zrozumienia elit zachodnich, różnej proweniencji politycznej, w podejściu do Rosji, do czego Rosja jest zdolna albo do czego nie jest zdolna. To dotyczy różnych formacji politycznych, różnych środowisk, od pani Le Pen po pana Salviniego, po panią Angelę Merkel czy premiera Austrii.

Generalnie panuje podejście, że z Rosją trzeba współpracować i nie wymagać niczego. To jest rzeczywiście głębszy problem. Ale wskazywanie przez pana, że ci są dobrzy a ci są źli, merytorycznie się nie broni. Przecież Angela Merkel jest związana z partią chadecką w Parlamencie Europejskim, a jej przedstawiciele budują Nord Stream 2. Gerhard Schroeder z Lewicy Europejskiej zasiada w radzie nadzorczej Nord Stream 2. Nie kto inny, tylko była minister spraw zagranicznych Austrii zasiada teraz w państwowych Kolejach Rosyjskich. To jest pani, której partia polityczna austriacka znajduje się w sojuszu w ramach partii chadeckiej, do której również pana formacja czuje się przynależna. Ostatnio wieloletni premier Francji, wywodzący się z umiarkowanej prawicy, również dołączył do polityków europejskich, wpływowej elity osób, które weszły w establishment putinowski i czerpią z tego dochody. To są wszyscy ludzie pochodzący z różnych środowisk, ale raczej są umiarkowanymi politykami europejskimi, których wszyscy akceptują.

Niepokojące jest to, że w takich sprawach próbuje pan, panie profesorze, tworzyć dwuznaczności, że partia Prawo i Sprawiedliwość i prezes Kaczyński buduje niedobre dla Polski sojusze pro putinowskie. Doskonale wiemy, że to jest nieprawda. Po prostu Europa Zachodnia ma problem z Rosją. To jest nasze wspólne zobowiązanie, żebyśmy przekonywali od lewa do prawa, że z Putinem nie można współpracować dla dobra nas wszystkich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan poseł Rosati.

Posel Dariusz Rosati (KO):

Po pierwsze, panie pośle, polityka partyjna partii rządzącej w Polsce może być jak najbardziej przedmiotem dyskusji politycznej również na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Sejmie, chociażby dlatego, że prezes tej partii zajmuje stanowisko wicepremiera w polskim rządzie. Polityką europejską zajmuje się Rada Ministrów. Zatem chcemy wiedzieć, czy partii Prawo i Sprawiedliwość bliżej do sojuszu partii antyeuropejskich, które nawołują do tego, żeby unia zmniejszyła skalę współpracy i budżetu, zniosła sankcje na Rosję. Przecież pan doskonale zdaje sobie sprawę, że gdy pan mówi o Schroederze, z którym nie mamy wiele wspólnego, czy pani Ferrero-Waldner, to są prywatne osoby, niedawno skończyły piastowanie funkcji publicznych.

Zwracam uwagę, że mówimy o porozumieniu i deklaracji współpracy Prawa i Sprawiedliwości z partiami, które teraz współrządzą w Europie. To są czynni politycy. Pani Le Pen stara się o stanowisko prezydenta, pan Salvini walczy o reelekcję itd. Oburzył się pan, ale nie wiem, dlaczego. Dlatego że ja powiedziałem, że w tej deklaracji znalazły się podpisy partii neofaszystowskich? Ale jak można inaczej nazwać partię Fratelli d'Italia albo Wolnościową Partię Austrii, które w sposób otwarty odwołują się do tradycji faszystowskich? Całe szczęście, że tam nie ma AfD, z różnych powodów. Proszę się nie oburzać, po prostu trzeba dobrze dobierać sobie przyjaciół i sojuszników. Robicie tego typu sojusz polityczny, zapowiadając, że będziecie współpracować w Parlamencie Europejskim z partiami, które nie chcą integracji europejskiej, które dążą do tego, aby wszelkie ograniczenia nakładane na Rosję zostały zniesione, aby współpracować z Rosją. Pan wymienił kilka nazwisk po stronie socjaldemokracji niemieckiej, które są zaangażowane we współpracę. Ubolewam nad tym, ale nie mamy wpływu, jak zachowują się socjaldemokraci niemieccy.

Dzisiaj podpisywanie porozumienia z partiami, które mają charakter nie tylko populistyczny, antyeuropejski, ale nawet neofaszystowski w wielu przypadkach, jest działaniem sprzecznym z interesem Polski. To jest oczywiste. I niech mi pan nie odbiera prawa komentowania tego typu wydarzeń. W końcu to nie było żadne tajne wydarzenie, nie podpisano żadnego tajnego protokołu, tylko w świetle kamer podpisano deklarację o współpracy. To jest deklaracja mówiąca, że to będzie sojusz partii, które nie dopuszczają do dalszej integracji Europy. Nie zgadzamy się z tym.

Moje pytanie było skierowane do pana ministra Szymańskiego, jak on widzi tego typu ruch polityczny z punktu widzenia jego starań na forum Europy, jeśli chodzi o obronę polskich interesów w rozmaitych wymiarach – politycznym, finansowym, gospodarczym itd.? Pan jest na tyle inteligentnym człowiekiem i zdaje sobie sprawę, że panu to będzie przeszkadzało. Zatem, pani przewodnicząca, bardzo proszę, żeby w duchu otwartości dyskusji, o który apelował pan Płażyński, przedstawiając swój dezyderat, o niekneblowanie żadnych poglądów. Zatem proszę mi też nie zabraniać wypowiadać moich poglądów.

Pani nie ma żadnego prawa oskarżać mnie o jakąkolwiek manipulację, dlatego że przytoczyłem tylko fakty. Mam krytyczną ocenę polityczną waszego prezesa, który jest wicepremierem waszego rządu i nieformalnym naczelnikiem państwa. Proszę się nie ekscytować, tylko wysłuchajmy opinii pana ministra, czy podoba mu się taka inicjatywa czy nie. Chcę powiedzieć, że z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia partii proeuropejskich, które rozumieją na czym polega interes Polski, jeśli chodzi o integrację europejską, które rozumieją, że Polska ma do odrobienia wielowiekowe zacofanie i bez Unii Europejskiej nie będzie można tego zrobić, i która ma świadomość, jakim zagrożeniem jest współczesna Rosja, tego typu inicjatywy są głęboko szkodliwe i sprzeczne z polską racją stanu.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Nie zrozumiał pan. Ja powiedziałam, że bardzo dobrze, że powstała tego rodzaju inicjatywa, także po to, żeby tego rodzaju pana manipulacje, a mam prawo do takiej oceny i pan nie może mi tego odebrać. Jestem posłem i mam prawo wypowiadać swoje zdanie. Bardzo cieszę się, że powstała ta inicjatywa i powstał już pierwszy raport. Przypominam, że kiedy przyjmowaliśmy ten dezyderat, posłowie Platformy Obywatelskiej nie głosowali za jego przyjęciem. Na koniec powiem o prezesie Jarosławie Kaczyńskim – nigdy rosyjskie media nie napiszą tak, jak o Donaldzie Tusku: „nasz człowiek w Warszawie”.

Przekazuję głos panu ministrowi.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję. Myślę, że jest zupełnie oczywiste, że strony wiążą się treścią deklaracji, pod którą się podpisują. Wystarczy przeczytać deklarację, żeby zauważyć, że jest ona utrzymana w duchu proeuropejskim. Żadna z tych partii nie podważa sensu integracji europejskiej, natomiast faktycznie podważamy kierunek integracji europejskiej, który prowadzi do federalizacji i centralizacji procesu integracji europejskiej. Jesteśmy przekonani, że to siła państw członkowskich, ich witalność gospodarcza, społeczna, w zakresie bezpieczeństwa jest podstawą sukcesu Unii Europejskiej, nieodwrotnie. W związku

z tym, jeżeli ktoś chce koniecznie rozliczać sygnatariuszy krajowych czy zagranicznych z czegokolwiek, w tym wypadku należy odnosić się do treści deklaracji, do niczego więcej. Ta deklaracja z całą pewnością nie dotyczy polityki sankcyjnej Unii Europejskiej, nie dotyczy relacji z sąsiadami, nie dotyczy również kwestii Nord Stream 2.

Polska w oczywisty sposób jest i będzie zwolennikiem polityki sankcyjnej wobec Rosji w warunkach w jakich dzisiaj jesteśmy. Będziemy o tym mówili przy okazji Rady Europejskiej, gdzie zderzyliśmy się, jako kraj, z rządami Niemiec i Francji, które należą do międzynarodówki EPP i międzynarodówki liberalnej, właśnie na tym tle, broniąc stanowiska Europy, które do tej pory było uzgodnione, czyli stanowiska, które zakłada, że odtworzenie dialogu politycznego na najwyższym poziomie politycznym nie powinno mieć miejsca wobec agresywnej polityki Rosji, w szczególności na Ukrainie. Myślę, że to jest bardzo ilustracyjne. To bardzo wiele mówi na tematy prawdziwego obrazu sporu politycznego w Europie, a nie wymyślanego obrazu.

Jeżeli chodzi o budżet, ta sprawa też była podniesiona. W trakcie dwuletnich negocjacji na temat wysokości i kształtu architektury wewnętrznej budżetu Unii Europejskiej, Polska miała potężny problem, aby utrzymywać poziom sporu z krajami, które chciały obniżenia poziomu budżetu i nie chciały Funduszu Odbudowy. To były takie kraje jak Finlandia, gdzie rząd należy do międzynarodówki chadeckiej, Szwecja, gdzie rząd należy do międzynarodówki socjaldemokratycznej, czy Holandia, gdzie rząd należy do międzynarodówki liberalnej. Myślę, że ta wiedza jest dość powszechna i oczywista, i powinna być wykorzystana w momencie, kiedy próbujemy budować hipotezy dotyczące interesów Polski w Europie. Polskie interesy w Europie są reprezentowane przez politykę polskiego rządu, która jest wielokrotnie często dość detalicznie prezentowana również na posiedzeniach tej Komisji.

Deklaracja podpisana przez partię rządzącą w żadnym momencie nie jest sprzeczna z kierunkami polityki, które jak sądzę wciąż cieszą się znacząco szerszym konsensusem w polskim Sejmie, jak było do tej pory. Zasadniczym elementem deklaracji, o której była mowa, nie są polityki Unii Europejskiej w różnych dziedzinach, jak: sankcje, budżet, polityka innowacji, przemysłowa etc. Tam nie ma o tym mowy. Naszym wspólnym mianownikiem tej sprawy jest konstrukcja, architektura władzy Unii Europejskiej, opozycja wobec centralizacji Unii Europejskiej. Ten spór nie został wymyślony przez nas. Przecież pamiętamy, że rozpoczęcie Konferencji w sprawie przyszłości Europy zostało opóźnione o wiele miesięcy nie tylko z uwagi na pandemię, ale również na żywy polityczny spór między instytucjami, które, jak Parlament Europejski, chcą wykorzystać konferencję do tego, żeby promować centralizm europejski, a państwami członkowskimi, Radą Unii Europejskiej, które są zdecydowanie sceptyczne wobec takiego użycia konferencji. Dlatego kwestia pluralizmu i otwartości konferencji jest tak ważna. Nie ulega żadnej wątpliwości, że siły europejskie w Parlamencie Europejskim, które niestety dzisiaj cieszą się z własnego wspólnego mianownika opartego o centralizm europejski, od niedawna dotyczy to również prawicy, te siły chciałyby wykorzystać Konferencję w sprawie przyszłości Europy tylko i wyłącznie do tego, żeby wzmocnić swoją pozycję instytucjonalną. To nie jest klucz do rozwiązania problemów przyszłości Europy. Kluczem do rozwiązania przyszłości Europy jest ustawienie takiej równowagi politycznej, nie tylko pomiędzy instytucjami, ale również tradycjami politycznymi, które uczynią Europę komfortowym miejscem dla wszystkich państw członkowskich, które zlikwidują poziom sporu, poziom toksycznych, często wyrażanych w sposób nieakceptowalny sporów, dotyczących sporej grupy państw. Mamy na myśli Polskę. To prawda, bo Polska również ma problem ze zmieniającą się kulturą polityczną w Unii Europejskiej, ale to dotyczy szerszej grupy państw.

Myślę, że nie ma w Unii Europejskiej państwa, które nie ma bolącego punktu związanego z integracją. To zagraża przyszłości integracji. Dlatego stoimy na stanowisku, że trzeba w większym stopniu słuchać i szanować stanowiska państw członkowskich. Taki jest również sens tej deklaracji, która została podpisana na poziomie politycznym i dotyczy spraw, o których w niej powiedziano, niczego więcej.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie słyszę więcej zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi na dezyderat Komisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 1 w sprawie zapewnienia pluralizmu i swobody dyskusji podczas Konferencji w sprawie przyszłości Europy. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do punktu trzeciego: rozpatrzenie informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 24–25 czerwca 2021 r. (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy). Rząd reprezentuje pan Konrad Szymański, minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję. Posiedzenie Rady Europejskiej miało miejsce w dniach 24–25 czerwca. Do tematyki tego dwudniowego posiedzenia należały kwestie związane z pandemią, odbudową gospodarczą ściśle powiązaną z konsekwencjami pandemii, polityką migracyjną, relacją z Turcją, Rosją, a także wzmocnieniem współpracy Unii Europejskiej z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Dodatkowo z polskiej inicjatywy podniesiono kwestie bezpieczeństwa cybernetycznego w Unii Europejskiej, w związku z nasilającymi się szkodliwymi działaniami Rosji w cyberprzestrzeni, które są wymierzone w państwa członkowskie, nie tylko w Polskę. Na marginesie Rady Europejskiej odbył się również szczyt strefy euro, który cały czas był poświęcony dokończeniu unii bankowej w szczególności, jeśli chodzi o unię rynków kapitałowych, która powinna służyć przede wszystkim uwolnieniu nowych możliwości finansowania małych i średnich przedsiębiorstw, co ma kolosalne znaczenie z punktu widzenia sytuacji gospodarczej po pandemii, ewentualnego stanu pandemii. To jest inicjatywa, która dotyczy całej Unii Europejskiej, w związku z tym, cała dyskusja od początku do końca będzie toczyła się w gronie wszystkich państw członkowskich.

Jeśli chodzi o zasadniczą część posiedzenia Rady Europejskiej, w części dotyczącej pandemii omówiono sytuację w państwach członkowskich, tak jak ostatnio ma miejsce w zasadzie za każdym razem, w szczególności pod kątem stopnia szczepień. Ten stopień w większości, jeśli nie we wszystkich państwach członkowskich, jest wciąż niewystarczający, żeby spokojnie myśleć o najbliższej i dalszej przyszłości. To jest stopień, który nie daje państwom, narodom, społeczeństwom europejskim wystarczającej odporności. To jest bardzo poważny problem z uwagi na to, że aktualne, niemal wszędzie pozytywne trendy, statystyki dotyczące zarażeń, w szczególności śmiertelności, usypiają świadomość rangi tego problemu. To jest wspólne zmartwienie wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Druga sprawa. Posiedzenie Rady miało miejsce kilka dni przed oficjalnym prawnym wejściem w życie certyfikatów covidowych. Rada oczywiście odnotowała ten bardzo istotny fakt, zwracając uwagę, że cały mechanizm certyfikacji wzajemnego uznawania dokumentu powinien służyć ułatwieniom w podróżowaniu. Nie powinien tworzyć nowych problemów, przeszkód, ale powinien służyć przede wszystkim ułatwieniom w podróżowaniu wobec istniejących, a być może nasilających się w najbliższych miesiącach utrudnień w obszarze przemieszczania się na terytorium Unii Europejskiej. Omówiono również pierwszy raport o wstępnych wnioskach z pandemii przygotowany przez Komisję Europejską. Raport koncentruje się na dwóch obszarach. Po pierwsze, poprawa gotowości na przyszłe kryzysy. To są wszystkie lekcje, które odczuliśmy na własnej skórze – zbyt duża zależność od importu, w szczególności w najbardziej strategicznych, czułych obszarach, poważne problemy z zakupami, a także kwestie koordynacji działań państw członkowskich, które odpowiadają za bezpieczeństwo zdrowotne i publiczne. Druga strona tego raportu to oczywiście ochrona wspólnego rynku. W pierwszej fazie wyglądało to różnie, w drugiej fazie wypracowaliśmy już pewne mechanizmy w szczególności oparte o koncepcje *green glance*. To są mechanizmy, które pozwoliły utrzymać możliwie płynny ruch dóbr i usług na rynku wspólnotowym. To ograniczyło stopień dewastacji gospodarczej związanej z pandemią, tym niemniej, to są sprawy, które powinny być wciąż bardzo blisko na radarze komisji i państw członkowskich, ponieważ

potencjalny przyszły kryzys powinien być zarządzany w lepszy sposób, w związku z tymi wszystkimi posiadanymi doświadczeniami.

Kolejny aspekt związany z pandemią to solidarność międzynarodowa. Uważamy, że w najlepszym interesie Unii Europejskiej jest zadbanie nie tylko o najbliższe sąsiedztwo, które w oczywisty sposób oddziałuje epidemicznie bezpośrednio na nas, ale również wykazanie uniwersalnej powszechnej solidarności, upowszechnienie szczepień, aby wszyscy mogli cieszyć się możliwie daleko idącymi gwarancjami zdrowotnymi. Temu służy międzynarodowy mechanizm COVAX. Polska dobrowolnie wpłaciła 750 tys. euro, tym samym należy do 16 państw członkowskich, które aktywnie działają na rzecz solidarności międzynarodowej w obszarze szczepień. Jeżeli chodzi o odbudowę gospodarczą to myślę, że dyskusja wchodziła w pierwszą dyskusję, o której mówiłem. Zasadniczo najważniejszą sprawą jest szybka implementacja europejskiego instrumentu odbudowy.

W zakresie migracji dyskusja trwała zaskakująco krótko, biorąc pod uwagę, że jeszcze rok, dwa lata temu były to absolutnie kluczowe i często bardzo trudne elementy posiedzeń Rady Europejskiej. Myślę, że mamy oczywisty konsensus, że Unia Europejska powinna skoncentrować się na działaniach zewnętrznych, na współpracy z państwami pochodzenia i tranzytu, migracji, w szczególności tej, która aktualnie zagraża stabilności społecznej i politycznej państw członkowskich. Polska zdecydowanie popiera ten kierunek. Uważamy, że również w przypadku wielu państw trzecich powinny być stworzone bardzo dokładne, niejako szyte na miarę potrzeb i słabości tych państw, porozumienia w szeroko pojętej polityce stabilizacji we wschodniej części Morza Śródziemnego. Z satysfakcją przyjęliśmy lepsze wiadomości niż przez ostatnie osiem miesięcy w tym obszarze. Rada również zobowiązała Komisję Europejską do przedstawienia wniosków w sprawie finansowania pomocy dla uchodźców i dla społeczności przyjmującej. To ma ścisły związek z kontynuacją współpracy z Turcją w obszarze stabilizacji sytuacji migracyjnej w tamtej części Europy. To nie jest jedyny potencjalny istotny szlak migracyjny, ale jeden z kluczowych, który był źródłem kolosalnego doświadczenia Europy w latach 2016–2017. Polska zdecydowanie popiera deeskalację relacji Unii Europejskiej z Turcją i warunkowe budowanie pozytywnej agendy relacji z tym krajem, w szczególności w zakresie modernizacji unii celnej.

Kolejnym elementem była dyskusja, jak się okazało kluczowa dla tego szczytu, najszersza, bardzo wyczerpująca, na temat relacji Unia Europejska – Rosja. W konsekwencji Rada Europejska nie tylko hasłowo, ale szczegółowo potwierdziła oparcie polityki europejskiej wobec Rosji na podstawie pięciu głównych zasad, które były ustalone w roku 2016. One zasadniczo dotyczą wykonania porozumień mińskich i poszanowania dla integralności terytorialnej Ukrainy. Tym samym dotyczą ograniczenia współpracy między Unią Europejską a Rosją tylko do spraw, które są absolutnie konieczne i które są przedmiotem zainteresowania i interesu Unii Europejskiej oraz wszystkich państw członkowskich. Myślę, że to jest bardzo konkretny, istotny paradygmat polityki Unii Europejskiej wobec Rosji, który powinien być utrzymany. To był powód, dla którego, na wniosek Polski i koalicji państw, odrzucono propozycję niemiecką, aby bezwarunkowo, bez nowych faktów – wręcz przeciwnie, przy okazji dalszej dewastacji relacji Rosji w stosunku do państw sąsiedztwa i państw członkowskich Unii Europejskiej – wznowić dialog polityczny na najwyższym politycznym poziomie. Rada Europejska podkreśliła potrzebę reakcji na wrogie działania Rosji wobec państw członkowskich, w tym przygotowania nowych sankcji. Rada Europejska również potępiła cyberataki, wskazując na kluczowy przykład Polski i Irlandii. Zobowiązała również Radę Unii Europejskiej do analizy środków z zakresu narzędzi dyplomacji cyfrowej, aby był dalszy ciąg działań, które doświadczyły nasz kraj w tak poważny sposób.

Potwierdziliśmy również europejskie aspiracje państw Partnerstwa Wschodniego. To ma znaczenie w kontekście polityki rosyjskiej, ponieważ jednym z elementów kontrowersji między Unią Europejską a Rosją jest podważanie swobody tych państw do wyboru własnej drogi rozwoju. Wszystkie państwa, które wybierają zachodnią drogę rozwoju, drogę integracji z Europą, były poddawane często otwartym ingerencjom o charakterze wojennym. Komisja Europejska i Europejska Służba Działań Zewnętrznych zostały

zobowiązane do przedstawienia propozycji wobec ograniczeń wolności i swobód obywatelskich w Rosji.

Myślę, że to była najważniejsza debata tego szczytu. Zaczęła się od bardzo poważnych kontrowersji, z uwagi na wspomnianą propozycję niemiecką, aby bezwarunkowo przejść do dialogu politycznego z Rosją na najwyższym poziomie politycznym. Myślę, że należy zwrócić uwagę na fakt, że skończyła się ona, przy walnym udziale premiera Mateusza Morawieckiego, na przyjęciu jednego z najbardziej pogłębionych w ostatnim czasie dokumentów dotyczących polityki Unii Europejskiej wobec Rosji. Pogłębionych i spójnych dokumentów prezentujących jeszcze raz, w jaki sposób Unia Europejska jako całość patrzy na Rosję. Myślę, że należy to odnotować z satysfakcją, mimo że początek tego szczytu był niezwykle niepokojący. Sam fakt zgłoszenia tej propozycji i brak uzasadnienia dla takiego zwrotu proponowanego przez Berlin i w pewnym stopniu Paryż, był bardzo złym prognostykiem. Natomiast wszystko skończyło się dobrze, zgodnie z polskimi oczekiwaniami prezentowanymi jeszcze przed szczytem.

Kolejna sprawa to Białoruś – przyjęcie czwartego pakietu sankcji wobec Białorusi, ale również podkreślenie dwutorowości polityki, na którą Polska zwraca uwagę od kilku miesięcy. Uważamy, że Unia Europejska musi prowadzić zdecydowaną politykę sankcyjną wobec Białorusi, jednocześnie powinna prezentować pozytywną agendę wobec narodu białoruskiego, tym samym, pozytywna agendę wobec Białorusi po przełomie demokratycznym.

Ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, wydarzyła się na samym początku i dotyczyła współpracy z ONZ. Miał miejsce *lunch* roboczy, z udziałem sekretarza generalnego Antonio Guterresa, który dotyczył współpracy z UE w zakresie multiterytorializmu, klimatu, procesu pokojowego, ożywienia gospodarczego po COVID-19. Polska zdecydowanie popiera tego typu działania. Uważamy, że spotkania między Unią Europejską a ONZ w tym formacie powinny odbywać się również w przyszłości.

To wszystko, jeśli chodzi o relację ze szczytu.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą informację. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę o więcej szczegółów, jeśli chodzi o dyskusję wokół propozycji niemieckiej, żeby przejść do dialogu z Rosją. Interesuje mnie przede wszystkim argumentacja strony niemieckiej, bo prasowe doniesienia o tym, że pani Merkel mówiła: „jeśli prezydent Biden może się spotkać, to my też możemy”, chyba nie wystarczą do tego, żeby dokonać takiej zmiany w sytuacji, gdy nic się nie zmieniło na lepsze, a wręcz odwrotnie – zmieniło się na gorsze ze strony rosyjskiej. Zatem interesuje mnie, jakie było uzasadnienie tego typu nagłej i nieoczekiwanej inicjatywy? To po pierwsze.

Po drugie, znamy stanowisko państw bałtyckich, Polski, ale może pan powie, jak zachowali się nasi sojusznicy w tej sprawie? Jak układały się stanowiska pozostałych państw w stosunku do tej inicjatywy? Z informacji medialnych można było wnioskować, że większość krajów popierała inicjatywę niemiecką, ale ponieważ do tego typu kroków wymagana jest jednomyślność, nie doszło do takiej decyzji. Czy może pan przybliżyć, jakie były stanowiska poszczególnych krajów wokół tego problemu? To nie jest problem, który zniknął. Jeżeli rzeczywiście jest tak, jak myślimy i będziemy mieli zmianę w Niemczech na najwyższym szczeblu na jesieni, a wszystko wskazuje, że nowy szef CDU i być może przyszły kanclerz będzie co najmniej tak samo skłonny do ustępstw w stosunku do Rosji, to jest sytuacja, na którą trzeba się przygotować. Chcemy wiedzieć więcej na temat, jakie są stanowiska poszczególnych rządów w tej sprawie na dzień dzisiejszy.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Pytanie pana posła Rosatego było bardzo interesujące, ale chcę zapytać o relację z Turcją. Czy to oznacza, że ze strony Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, ale też

ze strony rady, obecna ocena jest następująca: obserwuje się zmianę kursu ze strony Ankary, w szczególności dotyczącego sporu z Cyprem? Czy to znalazło się u podstaw nowego otwarcia? Przecież stanowisko Rady Europejskiej z grudnia było inne. Czy możemy tak odczytywać konkluzję w sprawie relacji z Turcją z ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Z całą pewnością deeskalacja między Turcją a Unią Europejską jest zasługą również Turcji. To, że dzisiaj nie ma podstaw, by utrzymywać dotychczasowe stanowisko, które było bliskie wejściu w etap polityki sankcyjnej, to jest również zasługa zmian w polityce tureckiej. Polska oczywiście temu sprzyjała, jak wiele państw. Nie byliśmy zadowoleni, że perspektywa polityki sankcyjnej i dalszej eskalacji była już na horyzoncie, wydawała się nieunikniona, więc z całą pewnością należy to odnotować z satysfakcją.

Odnośnie do przebiegu dyskusji na temat Rosji między szefami rządów w czasie obrad Rady Europejskiej, nie jestem upoważniony, żeby referować stanowiska Niemiec czy innych państw członkowskich, natomiast mogę potwierdzić to, co jest przedmiotem wiadomości publicznej, że propozycja pojawiła się nagle wobec wielu państw członkowskich, także wobec Polski, które były w pierwszej grupie państw konsultowanych w tej sprawie, a mimo to konsultacje rozpoczęły się bardzo późno. Myślę, że to wpływało negatywnie na odbiór tej propozycji przez bardzo wiele państw, natomiast to nie oznaczało, że mieliśmy szeroką grupę państw, która dostrzegała poważny problem związany z bezwarunkową, nie popartą żadnym materialnym i politycznym argumentem, zmianą polityki Unii Europejskiej wobec Rosji. Myślę, że większość państw zachowywała chłodny stosunek do tej debaty, ewentualnie wskazując na problemy natury procesowej – bardzo późne zgłoszenie, słabe uzasadnienie. Z całą pewnością sprawa wypracowania bardzo szerokiego, spójnego i sensownego stanowiska spadła na barki Polski, Litwy, Łotwy, Estonii w pierwszym rzędzie, także na niektóre państwa regionu, które zachowywały się aktywniej w tej dyskusji. Natomiast można odnieść wrażenie, że znakomita większość państw nie dostrzegała tego problemu jako kluczowego. Być może była bez entuzjazmu, właściwego dla aktualnej polityki Berlina, ale skłonna zgodzić się, że nie ma powodu, by utrzymywać dotychczasową politykę, pomimo braku nowych faktów.

Spotkanie z prezydentem Bidena z całą pewnością odegrało rolę motywującą, natomiast nie uznałbym tego za argument kluczowy, nawet z punktu widzenia polityki niemieckiej. To jest bardziej argument komunikacyjny, ilustrujący, że te procesy się dzieją, natomiast to jest argument bardzo słaby, ponieważ ocena tego spotkania jest bardzo wątpliwa z punktu widzenia interesu Zachodu. Z punktu widzenia komunikacyjnych interesów Rosji myślę, że jesteśmy bliżej konsensusu, że to był jakiś zysk. Jaki zysk wyniósł z tego Zachód i prezydent Biden, to jest sprawa pod znakiem zapytania. Z europejskiego punktu widzenia, myślę że najważniejszym doświadczeniem był przebieg wizyty wysokiego przedstawiciela do spraw polityki zagranicznej Josepa Borrella, który w żaden sposób nigdy nie powinien przez nikogo, łącznie przez władze Kremla, być postrzegany jako polityk kontrowersyjny, wręcz przeciwnie. Z niepokojem odnosiliśmy się do tej wizyty. To nie była rekomendowana ścieżka, jeżeli chodzi o działania wysokiego przedstawiciela wobec Rosji. Wizyta zakończyła się publicznym upokorzeniem, ale nie wysokiego przedstawiciela, tylko Unii Europejskiej, w imieniu której on tam pojechał. Myślę, że ten argument odgrywał nie mniej ważną rolę, jak różnie oceniane spotkanie z prezydentem Bidenem.

Chcę podkreślić, że oprócz tego frontального sporu między propozycją niemiecką, forsowaną dość intensywnie, z wyraźnym udziałem Francji, a Polską i koalicją państw, na końcu udało się przyjąć tekst, który jest bardziej szczegółowy, spójny, wyczerpujący we wszystkich obszarach, nie tylko bezpośrednio dotyczącym Rosji, ale Partnerstwa Wschodniego, także działań na przyszłość. W ostatnich latach, od roku 2016, nie było tak mocnego potwierdzenia pięciu zasad naczelnych, które wtedy zostały ustalone. One nie

zostały potwierdzone jako hasło, tj. odniesienie do pięciu *principles guidelines*, tylko były powtórzone słowo w słowo w tym konkretnym kontekście. I to jest bardzo pozytywne na koniec szczytu, który na początku zapowiadał się bardzo konfrontacyjnie i rozpoczął się od złej propozycji ze strony Berlina.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbyła się 24–25 czerwca. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego. Bardzo dziękujemy, panie ministrze.

Przechodzimy do punktu czwartego: rozpatrzenie informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 12 lipca 2021 r., w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Jabłoński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Paweł Jabłoński, reprezentuję MSZ. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić informację o planowanym przebiegu posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych, które odbędzie się w przyszłym tygodniu 12 lipca w Brukseli. Wstępny porządek tego posiedzenia nie zawiera projektów aktów legislacyjnych, jak zostali państwo o tym poinformowani. Planowane jest podjęcie przez Radę do Spraw Zagranicznych następujących tematów: punkt pierwszy to geopolityczny wymiar nowych technologii, punkt drugi to kwestia Etiopii, punkt trzeci to kwestia Kompas Strategicznego. Poza tymi trzema punktami, rada planuje przyjąć konkluzję na temat budowania połączeń konektywności. Ministrowie będą mieli możliwość wypowiedzi na temat nowych technologii. Rada przeprowadzi również nieformalną dyskusję z ministrem spraw zagranicznych Izraela.

Odnosnie do punktu pierwszego, geopolitycznego wymiaru nowych technologii, w ramach dyskusji Polska zamierza podkreślić istotną rolę działań sojuszniczych na rzecz niwelowania negatywnych konsekwencji skokowego rozwoju technologicznego. Wskażemy między innymi na niebezpieczeństwo związane z intensyfikacją cyberataków, ostatnio wymierzonych w Polskę, ale również inne państwa członkowskie Unii Europejskiej, które co do zasady mają na celu podważenie suwerenności państw członkowskich unii. Ponadto, wskażemy na konieczność utrzymania jedności transatlantyckiej w zakresie cyfryzacji, szczególnie w odniesieniu do stosunków między sojusznikami transatlantyckimi a Chinami. Zwrócimy też uwagę na zagrożenia wynikające z rywalizacji amerykańsko-chińskiej, której negatywnym rezultatem może być w naszej ocenie podział świata na dwie odrębne części, dwa odrębne bloki pod względem modelu zarządzania Internetem. W tym kontekście bardzo istotnym pytaniem, które powinniśmy sobie zadać, jest to, czy w celu zapobieżenia rozpowszechnianiu chińskich standardów zarządzania Internetem, Unia Europejska, czyli partnerzy i sojusznicy, mogą promować w organizacjach międzynarodowych swoje standardy w wersji mniej ambitnej, rezygnując z niektórych ich elementów, ale tak, aby były do zaakceptowania przez szersze grono? To również będzie tematem dyskusji na posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych. Istotnym punktem naszego stanowiska będzie też wskazanie na kluczową wagę, jaką Polska przykłada do strategicznego procesu, zapoczątkowanego przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych, w zakresie użycia nowych technologii dla zastosowań wojskowych. Z kolei w odniesieniu do konkluzji rady na temat konektywności, widzimy konieczność opracowania strategii Unii Europejskiej na poziomie globalnym, skupienia się na realizacji geostrategicznych interesów unii na świecie. Widzimy, że unia ma bardzo istotną rolę do odegrania także w swoim najbliższym sąsiedztwie, w tym Partnerstwie Wschodnim, Bałkanów Zachodnich, Azji Środkowej dla zapewnienia bezpieczeństwa prawidłowego rozwoju gospodarczego nie tylko tych państw, ale także Unii Europejskiej. Zwracamy uwagę, że przydatnym elementem może być Inicjatywa Trójmorza.

Drugi punkt dotyczy Etiopii. Jak państwo wiedzą, sytuacja polityczna, militarna, a przede wszystkim humanitarna w Etiopii jest bardzo daleka od satysfakcjonującej,

mówiąc delikatnie. W trakcie posiedzenia Rady do Spraw Zagranicznych Polska przedstawi, że z niepokojem obserwuje wydarzenia, które mają miejsce zwłaszcza w prowincji Tigrzaj. Chcielibyśmy, aby Etiopia była źródłem stabilności w tym regionie, w Rogu Afryki, a konflikt, który ciągnie się już od ponad 9 miesięcy bardzo negatywnie oddziałuje nie tylko na sam region, samą Etiopię, ale na cały obszar Afryki Wschodniej, zwłaszcza Rogu Afryki, w tym przede wszystkim dotyczy takich krajów jak Erytrea, Sudan i Sudan Południowy. Decyzja władz etiopskich podjęta 28 czerwca o jednostronnym humanitarnym zawieszeniu broni – tak zostało to przedstawione przez władze etiopskie – z pewnością jest decyzją idącą w dobrym kierunku, ma szansę zapoczątkować potrzebny proces pokojowy. Tym niemniej należy w dalszym ciągu kontynuować presję ze strony Unii Europejskiej na władze federalne Etiopii, Erytrei, która jest zaangażowana w ten konflikt, aby natychmiast zostały wycofane siły zbrojne Erytrei z terenów Etiopii, a także, aby za tą deeskalacją poszły następne kroki. Nie tylko chodzi o zawieszenie broni, ale także o rozwiązanie potężnej grożącej nam katastrofy humanitarnej, klęski głodu, zatem konieczne jest wywieranie presji na dopuszczenie pomocy międzynarodowej, ekspertów, przedstawicieli organizacji pozarządowych i przejrzyste wyjaśnienie tego, co działo się przez ostatnie miesiące, również w zakresie zbrodni, do jakich mogło dochodzić. Takie informacje docierały do nas za pośrednictwem mediów. Presja ze strony Unii Europejskiej powinna być kontynuowana. Unia powinna rozważyć zastosowanie szerokiego wachlarza instrumentów nacisku wobec Etiopii, Erytrei i porozumieć się z innymi państwami podobnie myślącymi, np. Stanami Zjednoczonymi. Sytuacja, zwłaszcza aktualna, wyjaśnienie przebiegu konfliktu, pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców przestępstw, zbrodni, do których mogło dochodzić, ale przede wszystkim powstrzymanie ryzyka humanitarnego, zapobieżenie klęsce głodu – to jest najważniejsze zadanie dla Unii Europejskiej. Polska jako członek Rady Praw Człowieka ONZ oczekuje, aby te działania zostały podjęte pilnie, również w zakresie śledztw, o których mówiłem. Widzimy, że społeczność międzynarodowa działa w tym zakresie. Oceniamy to jako dobry kierunek, że zostało podjęte wspólne dochodzenie Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka oraz Etiopskiej Komisji Praw Człowieka. Oczekujemy też na przyjęcie rezolucji Rady Praw Człowieka w tej sprawie podczas aktualnej sesji.

Punkt trzeci, czyli Kompas Strategiczny. W polskim stanowisku zostanie wyrażone zadowolenie z faktu, że temat Kompas Strategicznego znalazł się w agendzie Rady do Spraw Zagranicznych, ponieważ to był polski postulat. Podkreślimy także, że to państwa członkowskie Unii Europejskiej będą wdrażać Kompas Strategiczny i powinny odgrywać kluczową rolę w jego opracowaniu. Najważniejsze kwestie, które istnieją w ramach przygotowania Kompas, z punktu widzenia Polski, zostaną przedstawione przez ministra spraw zagranicznych. To są kwestie uwzględnienia tzw. podejścia 360° do zagrożeń rozwoju zdolności z zachowaniem komplementarności z NATO, wzmocnienie budowania zdolności przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, cybernetycznym, zarówno w odniesieniu do państw członkowskich, jak i do państw trzecich, w tym naszych sojuszników w Partnerstwie Wschodnim, na Bałkanach Zachodnich, dalsze wzmocnianie współpracy transatlantycznej i współpracy między Unią Europejską a NATO, uwzględnienie zagrożeń płynących z naszego wschodniego sąsiedztwa i dążenie do większego uwrażliwienia na te zagrożenia państw z południowej i zachodniej Europy, również w kontekście budowania odporności społecznej i cybernetycznej.

Wreszcie ostatni punkt to dyskusja z ministrem spraw zagranicznych Izraela, który będzie gościem Rady do Spraw Zagranicznych. Najważniejszym tematem dyskusji będą perspektywy procesu pokojowego, z punktu widzenia nowoutworzonego niedawno izraelskiego rządu. Mamy podejście do tej kwestii, można powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z faktu, że zawieszenie broni, które zostało ogłoszone kilka tygodni temu, utrzymuje się, chociaż pozostaje ono kruche. Źródłowe przyczyny eskalacji, do której wówczas doszło, niestety nie zostały usunięte. Wyrażamy nadzieję i polskie stanowisko również wybrzmi, że nowy rząd izraelski będzie prowadził bardziej pojednawczą politykę wobec Palestyńczyków. Uważamy, że dla wyjścia z impasu konieczne jest wznowienie dialogu, że cel, jaki powinien przyświecać wszystkim stronom, to znalezienie rozwiązania opartego o model dwupaństwowy, zgodny z rezolucjami ONZ i uznanymi międzynarodowo parametrami.

Priorytetem wszystkich stron w tej sprawie powinna być także zdecydowana poprawa sytuacji humanitarnej, zwłaszcza w Strefie Gazy i odbudowa Strefy Gazy po niedawnej eskalacji konfliktu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych, które odbędzie się 12 lipca bieżącego roku. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu czwartego. Bardzo dziękuję panu ministrowi i współpracownikom.

Przystępujemy do spraw bieżących. Informuję, że kolejne posiedzenia Komisji planowane są na czwartek 8 lipca o godzinie 11.00 oraz piątek 9 lipca o godzinie 12.00. Piątkowe posiedzenie będzie wspólne z Komisją Spraw Zagranicznych. Udział wezmą ambasador Portugalii i ambasador Słowenii. Zapraszam państwa serdecznie na oba posiedzenia. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu piątego.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie dostępny w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.